



krótko

Koncert dla dzieci

ZABRZE. 17 stycznia o godz. 18.00, w zabrzańskim kinie „Roma”, odbędzie się koncert charytatywny, podczas którego poezję śpiewaną zaprezentuje zespół „Stare Dobre Małżeństwo”. Podczas koncertu odbędzie się licytacja prac wykonanych przez dzieci. Cały dochód z koncertu zostanie przekazany na organizację wypoczynku zimowego dla podopiecznych świetlicy środowiskowej – „Nasza Chata”. Bilety w cenie 35 zł oraz 20 zł (balkon), można nabyć w sklepie muzycznym „Notka”, w kasie biletowej kina „Roma” oraz w siedzibie Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży „Wielka Flota Zjednoczonych Sił” przy ul. Dworcowej 9/16 w Zabrze.

Wspólne kołędowanie

TARNOWSKIE GÓRY. W kościele Przemienienia Pańskiego w Tarnowskich Górach-Bobrownikach Śląskich odbędzie się w niedzielę 11 stycznia koncert pt. „Wiilijoo”, podczas którego zostaną wykonane śląskie pastorałki Makuli oraz polskie kołedy. Początek o godz. 16.00. W kościele św. Mikołaja w Tarnowskich Górach-Reptach Śląskich, również 11 stycznia, odbędzie się koncert kołęd w wykonaniu trzech chórów: „Słowiczek”, „Canzona” i „Sienkiewicz”. Początek koncertu o godz. 16.45.

Młodzież wróciła z Brukseli

Doświadczenie jedności



Posiłek to również okazja, aby pobyć razem

Gliwice, Tarnowskie Góry i Zabrze to trzy miasta w diecezji, skąd młodzież wyjechała do Brukseli na zaproszenie wspólnoty Taizé. Wróciła 3 stycznia rano.

W Gliwicach przygotowania trwały od października, specjalne spotkania odbywały się w piątki w Centrum Edukacyjnym Jana Pawła II. – W sumie na Europejskie Spotkanie Młodych wyjechało prawie 160 osób – informuje ks. Klaudiusz Szymroszczyk, odpowiedzialny za Taizé w diecezji gliwickiej.

– To jest niesamowite, że chrześcijanie różnych wyznań potrafią razem być i modlić się, choć w świecie są konflikty – mówi po powrocie z Brukseli Magdalena Bandyszewska z Gliwic, studentka biologii. W pamięci utkwiła jej niesamowita atmosfera towarzysząca międzynarodowemu spotkaniu.

– Przyciąga mnie wyciszenie i poczucie wspólnoty. Wiek XXI przynosi nam pogoń za pieniądzem, karierą i rzeczami materialnymi, a tam można się zatrzymać – tłumaczy Dawid Sieber, student politologii i szef gliwickiej grupy, który, jak wiele osób, w ESM uczestniczył już kolejny raz.

Na miejscu w Brukseli młodzież miała zorganizowany czas od rana do wieczora. Oprócz wspólnej modlitwy, angażowała się w wybranych grupach tematycznych. Magdalena

zainteresowała się kulturą różnych narodów, a Dawid – zgodnie z kierunkiem studiów – Unią Europejską. – Po takim spotkaniu zawsze jest postanowienie, żeby być lepszym i dawać świadectwo wspólnoty, tego, jak tam było. Teraz przyszedł czas na zastanowienie i refleksję – mówi Magdalena.

Jak już wiadomo, za rok Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w Poznaniu. Wcześniej jednak z diecezji gliwickiej wyjedzie grupa na letnie rekolekcje do Taizé (od 20 do 30 czerwca). Spotkania przed tym wyjazdem rozpoczną się w kwietniu w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gliwicach, gdzie znajduje się diecezjalny punkt przygotowań dla młodzieży z całej diecezji. Więcej: www.wnmp.prv.pl i www.taizegliwice.ltd.pl

Klaudia Cwołek

Słowicze kołędowanie



Solista Piotr Wallas podbił serca publiczności

ZABRZE. Poznański chór chłopców-mężczyzn Stefana Stuligrosza zaśpiewał 30 grudnia w kościele św. Andrzeja w Zabrzu, gdzie po raz kolejny odbył się koncert świąteczny, współorganizowany przez Urząd Miejski. Koncert pt. „Słowicze kołędowanie” składał się z dwóch części. W pierwszej artyści wykonali kołedy w opracowaniu Jana Maklakiewicza, w drugiej w opracowaniu Stefana Stuligrosza, który nie mógł

przyjechać do Zabrza, ale przekazał swoje pozdrowienia i życzenia. Chórem dyrygował Tomasz Dzieciół, na organach zagrał Maciej Bolewski. Publiczność gorącymi brawami przyjmowała wszystkie kolędy, a zwłaszcza występy dwóch młodych solistów: Piotra Wallasa i Jędrzeja Drobnika. Na zakończenie wszyscy wspólnie wykonali trzecią zwrotkę kolędy „Bóg się rodzi”, prosząc o błogosławieństwo dla ojczyzny Bożą Dziecinę.

Znaleźli dom

ZABRZE. Sześciuosobowa rodzina repatriantów z Uzbekistanu znalazła swój dom w Zabrzu. 29 grudnia prezydent Małgorzata Mańka-Szulik wręczyła im klucze do wyremontowanego i wyposażonego mieszkania. – W 1935 roku senior rodu został deportowany do Kazachstanu, a następnie do Uzbekistanu. Cieszę się, że jego potomkowie mogli wrócić do kraju, aby zamieszkać w naszym mieście – powiedziała prezydent

Mańka-Szulik. Rodzina przyjechała do Zabrza w poniedziałek 22 grudnia po załatwieniu formalności w Uzbekistanie. Pani Oksana jest muzykiem, a jej mąż Władimir to trener lekkoatletyki. Najmłodszy z nowych mieszkańców, maleńki Władek, skończył właśnie 3 miesiące. Pierwszych słów będzie uczył się już więc po polsku. Jego starsze rodzeństwo oraz rodzice rozpoczną intensywny kurs nauki języka.

Mniej pociągów

ŚLĄSK. Mniej połączeń kolejowych na Śląsku. 10 stycznia z rozkładów jazdy znikną aż 52 pociągi, 34 nie wyjadą na tory w weekendy, a 10 w wakacje. Informacje są o tyle niepokojące, że w połowie grudnia z rozkładów zniknęło 28 śląskich składów. Tym razem cięcia dotyczą popularnych połączeń m.in. Gliwice–Częstochowa, Katowice–Wisła, Bytom–Gliwice, Bielsko–Częstochowa i Tychy–Katowice.

Odnowiona Palmiarnia

GLIWICE. Miejski Zarząd Usług Komunalnych w Gliwicach zakończył przed świętami remont Palmiarni. Od stycznia 2009 roku placówka jest otwarta: od wtorku do piątku, w godz. od 9.00 do 18.00 (kasa czynna do godz. 17.00), w soboty i niedziele w godz. od 10.00 do 18.00 (kasa czynna do 17.00). W poniedziałki Palmiarnia będzie zamknięta dla zwiedzających.

Caritas na święta

POMOC POTRZEBUJĄCYM. Caritas parafii oraz grupy charytatywne, działające na terenie diecezji gliwickiej, przygotowały około 4000 paczek dla dzieci z okazji świąt Bożego Narodzenia. Symboliczne prezenty świąteczne otrzymały również osoby obłożnie chore, czy to za pośrednictwem wolontariuszy, czy kapłanów odwiedzających chorych przed świętami. W większości parafii naszej diecezji Caritas parafialne zorganizowały spotkania opłatkowe lub wieczery wigilijne dla osób samotnych. Tego rodzaju spotkania cieszą się dużą frekwencją. Dla wielu samotnych jest to jedyna, wspólnie spędzona Wigilia. – W takich chwilach osoby samotne

są niezmiernie wdzięczne za to, że nie brakuje wokół nich wrażliwych i dobrych osób, które pomimo domowych obowiązków potrafią ofiarować swój czas i serce, aby się z nimi spotkać – powiedział ks. Jan Łojczyk, wicedyrektor Caritas Diecezji Gliwickiej. Tego rodzaju spotkania w zależności od inwencji organizatorów mają różny kształt. – Przeważnie poprzedza je wspólna Eucharystia, po której w salce parafialnej wszyscy się gromadzą, aby złożyć sobie życzenia i połamać się opłatkiem. W wielu parafiach w czasie spotkania z samotnymi wystawiane są jasełka przygotowane przez dzieci lub młodzież parafialną – powiedział ks. J. Łojczyk.



W wigilii dla mieszkańców DPS w Wiśniczu, prowadzoną przez Caritas, uczestniczył bp Jan Wierzbicki

Będzie łatwiej

ULATWIENIA DLA GIMNAZJALISTÓW. Większość miast naszego województwa wprowadziła internetowy nabór do liceów, w każdym działał jednak inny system. W tym roku ma być jedna strona, dzięki której absolwenci gimnazjów dostaną się do szkoły, nie wstając od komputera. Elektroniczna rekrutacja w naszym województwie wprowadzona została cztery lata temu. Zasada była prosta: kandydat loguje się w systemie i wybiera szkołę, do której chce się dostać, oraz dwie inne, traktowane jako rezerwowe. System porównuje punkty wszystkich uczniów i na bieżąco tworzy listy rankingowe. Kandydat w każdym momencie może sprawdzić, czy kwalifikuje się do wybranych

przez siebie liceów, czy też powinien szukać wolnego miejsca gdzie indziej. Choć niby proste, to jednak różne systemy komputerowe utrudniały życie gimnazjalistom. W tym roku, dzięki interwencji Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, dwie konkurujące formy połączyły siły i stworzyły jeden system dla całego województwa.

GOŚĆ GLIWICKI

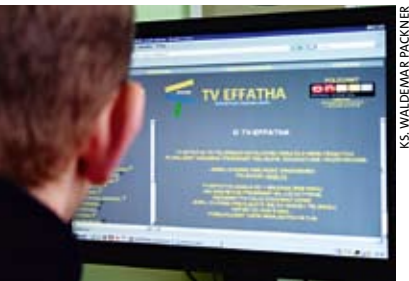
gliwice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Päckner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Internetowa telewizja
dla niesłyszących

WWW.
tv.effatha.pl

Od 1 grudnia nadaje telewizja internetowa dla niesłyszących. Powstała z inicjatywy Katolickiej Misji dla Niesłyszących.



KS. WALDEMAR PACKNER

Televizja będzie nadawać programy religijne, edukacyjne oraz rozrywkowe. – Obecnie szukamy chętnych do pomocy – powiedział ks. Grzegorz Sokalski, dyrektor Katolickiej Misji dla Niesłyszących, z którego inicjatywy powstała telewizja.

Oferta telewizji, póki co, nie jest zbyt bogata. – Dopiero ruszamy, więc wiele projektów jest w fazie realizacji. Plany są jednak ambitne i nie zamierzamy z nich rezygnować – mówi ks. G. Sokalski.

Obecnie głusi mogą oglądać m.in. opowiadania o życiu Chrystusa, poznać modlitwy w wersji migowej czy uzyskać najważniejsze informacje o duszpasterstwie niesłyszących w diecezji gliwickiej. W przygotowaniu są katechizm, rachunek sumienia, życiorysy świętych, ciekawe miejsca, itp. – Przez naszą telewizję będzie można również przysłać życzenia swoim bliskim oraz nauczyć się języka angielskiego. Mam nadzieję, że znajdą się chętni wolontariusze do pracy. Potrzebujemy zwłaszcza osób znających dobrze język migowy, gdyż wszystkie programy czy filmy trzeba nagrać w wersji dla niesłyszących – powiedział ks. Grzegorz Sokalski.

Chętni mogą kontaktować się e-mailem: tv@effatha.pl. Jak działa nowa telewizja, można się przekonać, wchodząc na stronę: www.tv.effatha.pl

Ks. Waldemar Packner

Spotkanie misyjnych kolędników

Za rok będzie nas więcej!



ZDJĘCIA: KS. WALDEMAR PACKNER

W katedrze gliwickiej odbyło się 3 stycznia **pierwsze spotkanie kolędników misyjnych.**

Inicjatywa wyszła od Wiktora Grychnika, emerytowanego górnik z zabrzańskiej parafii św. Teresy, który od lat pomaga misjonarzom. – Chciałem, aby spotkali się mali kolędnicy, którzy w wielu parafiach chodzą po domach, zbierając ofiary na misje – powiedział W. Grychnik. – Choć w Gliwicach spotkały się tylko cztery grupy misyjnych kolędników, jestem przekonany, że to początek czegoś wielkiego.



Kolędnicy z parafii katedralnej

Po Mszy, której przewodniczył ks. inf. Konrad Kołodziej, grupy wystąpiły z krótką prezentacją. – Najmłodszy od lat wspomagają misje i misjonarzy w ramach Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. Są to przede wszystkim ofiary składane z okazji I Komunii św. i zebrane podczas misyjnego kolędowania – powiedział ks. K. Kołodziej, od ponad 30 lat zajmujący się tym dziełem.

W Gliwicach spotkali się mali misjonarze z parafii św. Teresy w Zabrze, Wspomożenia Wiernych z Gliwic-Sośnicy, parafii katedralnej oraz z Żernicy, gdzie w tym roku kolędowało aż sześć grup misyjnych. – Odwiedziliśmy ponad 300 rodzin, a dla misjonarzy zebraliśmy 5 tys. zł – powiedziała Barbara Rusin, katechetka, która

ukończyła Papieski Uniwersytet Urbanianum w Rzymie. – Od lat pomagamy naszym misjonarzom, m.in. ks. Joachimowi Leszczyńcu z Madagaskaru oraz misjonarzom z Zambii.

Wśród żernickich kolędników była m.in. Wiktoria Klos, której towarzyszyło troje rodzeństwa. – Bardzo lubię kolędować, w tym roku opiekunem grupy był nasz ojciec. Bardzo mu się podobało – opowiada Wiktoria. Podczas odwiedzin kolędnicy przedstawiali krótkie jasełka, śpiewali kolędy, a oprócz ofiar byli częstowani słodyczkami oraz ciepłą herbatą.

Wiktoria Grychnika nie zniechęca fakt, że w tym roku spotkały się zaledwie cztery grupy. Często z kolędnikami odwiedza parafie, zachęcając do zaangażowania się w Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. W tym roku był m.in. w zabrzańskich parafiach św. Antoniego i św. Macieja. – Do misyjnej wrażliwości trzeba wychowywać od najmłodszych lat. Inaczej kto za kilka lat będzie pomagał naszym misjonarzom? – pyta nie bez racji. **wp**

Po Mszy mali kolędnicy spotkali się w salkach parafialnych na poczęstunku

Zachwyca do dziś

Bytomska „Droga do nieba”

Bytom miał swoją „Drogę do nieba”. I choć modlitewnik nie zrobił takiej „kariery” jak raciborska „Droga do nieba” ks. Ludwika Skowronka, **to jednak w niczym mu nie ustępuje.**

Kilka lat temu śląskie diecezje świętowały stulecie „Drogi do nieba” autorstwa ks. Ludwika Skowronka, która po raz pierwszy ukazała się w Raciborzu w 1903 roku. Jej fenomen polega m.in. na tym, że do dziś, jako jedyna spośród ponad 300 różnych książeczek do nabożeństwa opracowanych na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku, wciąż pozostaje w powszechnym użytku. Mało komu wiadomo, że poprzedziła ją dość podobna w strukturze i treści polskojęzyczna książeczka wydana już w 1900 roku w Bytomiu. Zatytułowana została zwyczajnie „Śpiewnik dla ludu katolickiego oraz książeczka do nabożeństwa”.

Ułożyli organiści z Bytomia

Nie tylko z uwagi na miejsce wydania zasługuje ona na miano „bytomskiej”. Jak informują lakoniczne sformułowania na stronie tytułowej, książeczka ukazała się „nakładem i czcionkami Katolika” (wydawnictwo mieściło się przy ul. Piekarskiej w Bytomiu), mowa w niej o działających w mieście stowarzyszeniach religijnych (m.in. Arcybractwie św. Józefa), a całość „ułożyli Gillar i Hoffmann, organiści z Bytomia”.

Ryszard Gillar (1855–1939) z Hulczyna wzenił się w rodzinę bytomskiego organisty Antoniego Leischnera i z czasem przejął po nim funkcję organisty i dyrektora chóru w parafii

Wniebowzięcia NMP. Z kolei nauczyciel Otto Hoffmann z Pfaundleru w latach 1887–1925 był organistą w sąsiednim kościele Trójcy Świętej.

Książeczka Gillara i Hoffmanna posiada typową dla tego rodzaju opracowań dwuczłonową kompozycję z modlitewnikiem

na: modlitwy codzienne i domowe, związane z Mszą św., z przygotowaniem do sakramentów (zwłaszcza pokuty i Eucharystii), dalej modlitwy odpustowe, przygodne, związane z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa, z uroczystościami Pańskimi oraz skierowane do Maryi i do różnych świętych Pańskich.

Śpiewnik stanowi zbiór 1031 pieśni (nie licząc psalmów) zapisanych na stronach od 449 do 1100, a w późniejszych wydaniach z „Dodatkami” – aż do strony 1150. Zamieszczono tu pieśni: poranne

pieczołowitością i znanstwem przedmiotu. Imponuje ilością pieśni, dla przykładu pieśni maryjnych jest aż 165, do świętych – 145, kołęd i innych bożonarodzeniowych – 81, wielkopostnych – 80. Trud zbieractwa ukazuje fakt, że wiele pieśni jest wielozwrotkowych (najdłuższe liczą ponad 30 zwrotek), wiele tekstów opatrzonych informacją odnośnie do melodii – jaką melodię innej znanej pieśni należy zastosować lub w którym z dotychczasowych śpiewników jej szukać.

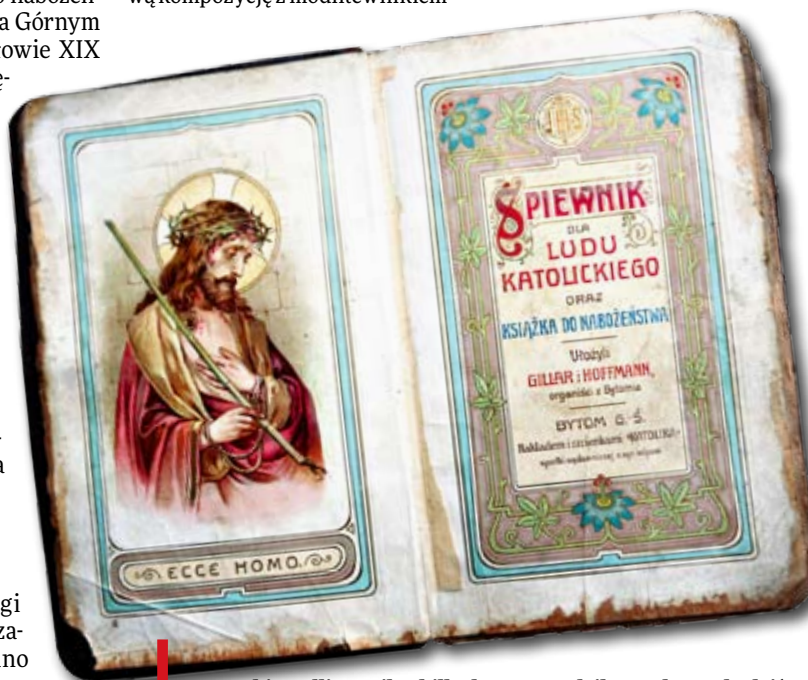
Dla biednych i bogatych

Gillar i Hoffmann opracowali książeczkę z myślą o konkretnym odbiorcy. Był nim lud katolicki, konkretnie ta część lokalnej społeczności wiernych, która swoje indywidualne modlitwy oraz pieśni podczas nabożeństw kierowała do Boga w języku polskim. W tym czasie na terenie miasta blisko 60 proc. mieszkańców deklarowało narodowość niemiecką, natomiast w podbytomskich wsiach i okolicznych osadach robotniczych ponad 70 proc. ludności przyznawało się do polskich korzeni i posługiwało się językiem polskim.

„Śpiewnik” ukazał się w kilku różnych wersjach edytorskich, od bogatej ze skórzaną oprawą i wytłoczonymi na niej ornamentami, z ozdobnym zamknięciem oraz złożonymi brzegami kartek po coraz skromniejsze w formie, aż po oprawę tekturową z brzegami zabarwionymi na czerwono. Prawdopodobnie bogactwo edytorskie przekładało się na cenę wydawnictwa. Autorom i wydawcom zależało na tym, by odpowiednio zróżnicowana cena książeczki czyniła ją dostępną dla wszystkich.

Wszystkie zachowane egzemplarze tej książeczki budzą podziw: dla autorów – za trud rzetelnego opracowania, dla wydawców – za staranność wydania; a jeśli zawarte w niej treści były rzeczywiście praktykowane, to i dla ludu Bożego – za jego żarliwą pobożność.

Henryka Andrzejczak



Bytomski modlitewnik o kilka lat wyprzedził popularną do dziś „Drogę do nieba” autorstwa ks. Ludwika Skowronka

w części pierwszej i śpiewnikiem w drugiej, a rozpoczyna się, jak większość książeczek do nabożeństwa, od wprowadzenia, które ma charakter informacyjny. Obok uwag ogólnych na temat roku kalendarzowego znalazły się tu: tablica świąt ruchomych, kalendarz z wykazem świętych wspominanych w konkretne dni oraz „Zbiór nauk chrześcijańskich”.

Modlitewnik wypełnia strony od 8 do 448. Zgromadzone tu zostały najprzeróżniejsze teksty modlitewne podzielone tematycznie

i wieczorne, mszalne, związane z przebiegiem całego roku liturgicznego w chronologicznym układzie świąt i uroczystości, pieśni eucharystyczne, o Sercu Pana Jezusa i o Sercu Najświętszej Panny Maryi, osobno pieśni maryjne, dalej pieśni do świętych Pańskich, o Opatrzności Bożej, przygodne oraz na różne okoliczności, wreszcie za zmarłych i pogrzebowe. Ta część książeczki opracowana została z wielką

Rodzinny konkurs

Znasz Rudy?



Wspólnie z Radiem Plus zapraszamy do udziału w konkursie. Okazją jest jubileusz 750-lecia przybycia cystersów do Rud, a do wygrania ciekawe nagrody.

W każdym tygodniu na naszych łamach zadajemy pytanie dotyczące historii opactwa w Rudach oraz działalności cystersów. Kolejne pytanie brzmi: **Kościół w Rudach jest trójnawową bazyliką, której budowę rozpoczęto pod koniec XIII wieku. Jakie nosi wezwanie?**

Aby wygrać nagrodę, należy zadzwonić do Radia Plus w poniedziałek 12 stycznia po godz. 17.00, podczas audycji „Jak mija dzień?” (telefon do studia: 032 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie podane w „Gościu” oraz zmierzyć się z dodatkowym pytaniem zadany na antenie przez prezentera. Osoba, która poprawnie odpowie na oba pytania, otrzyma podwójne zaproszenie do zabrzańskiego Multikina.

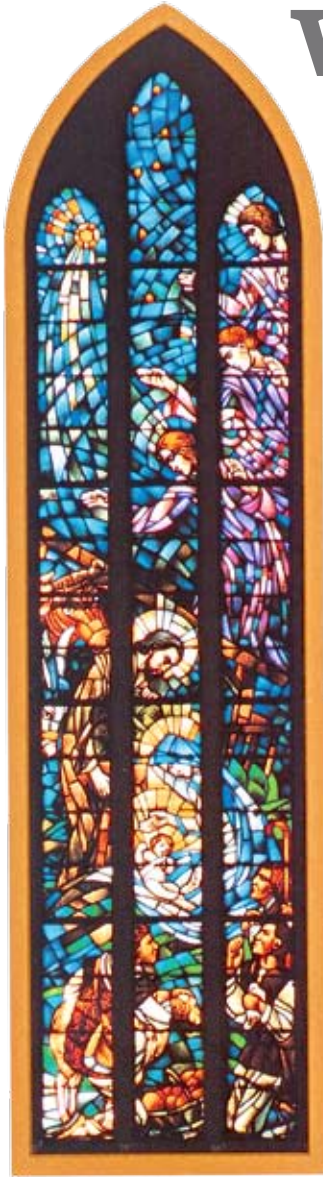
Zapraszamy do zabawy, która łączy przyjemne z pożytecznym. Oprócz możliwości zdobycia nagród konkurs jest okazją do pogłębienia wiedzy o naszym diecezjalnym sanktuarium i zaproszeniem do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Więcej na: www.rudy-opactwo.pl.

Pasmo prezenterkie „Jak mija dzień?” trwa od godz. 16.00 do 20.00. To czas wiadomości z regionu, kraju i świata. To również liczne zapowiedzi wydarzeń kulturalnych na Śląsku, przeplatane przebojami w dobrym nastroju. Zapraszamy do słuchania! ■

Plus
radio
96.2 FM GŁIWICE

Pokazuje prawdę o Bogu i człowieku

Kontemplując witraż...



ARCHIWUM PARAFIALNE

W bytomskim kościele **Wniebowzięcia NMP trwa renowacja witraży**. Obecne, zainstalowane za czasów ks. Wacława Schenka, liczą zaledwie pół wieku.

Charakteryzują się prostą kompozycją, opartą na ornamentyce geometrycznej, poza czterema witrażami ze scenami biblijnymi, umieszczonymi we frontowych oknach każdej z absyd. Właśnie wrócił po renowacji witraż figuralny w nawie południowej, ilustrujący Boże Narodzenie według kartonu Adama Bunscha.

Adam Bunsch, po studiach w Wiedniu i Krakowie, tworzył jako dramaturg i malarz. Napisał ponad 30 sztuk teatralnych, do wielu z nich opracował scenografię i kostiumy. Równocześnie uprawiał malarstwo olejne, akwarelowe i pastelowe, drzeworyt barwny i grafikę. Jego prace, często utrzymane w konwencji baśniowo-poetyckiej lub symbolicznej, cechuje różnorodność tematyki: wojenna, poświęcona śmierci, rodzinna, religijna, portretowa, pejzażowa. Osobny rozdział jego twórczości stanowi kompozycja polichromii i witraży.

Za sprawą ks. Emila Szramka artysta trafił do Katowic, aby zaprojektować witraże do kościoła Mariackiego oraz polichromię i witraże do kaplicy Serca Jezusowego. Podobne prace na Śląsku podjął później w kościele Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu oraz św. Jadwigi w Chorzowie (tu przerwane śmiercią).

Bunsch jest autorem 251 kartonów do witraży w 40 kościołach Polski, Szkocji i Anglii, dokąd – jako żołnierza polskiego – zagnała go wojna. W 1945 roku wrócił do Krakowa, gdzie pracował jako nauczyciel w Państwowej Szkole Przemysłowej.

Prace nad bytomskim witrażem podjął Bunsch prawdopodobnie na przełomie lat 50. i 60. Z Dzieciątkiem w środku, z Maryją i Józefem nad Nim, z pasterzami u dołu, z aniołami i gwiazdą

w górze zobrazował Bożą kosmogonię. Wszystko tu dosłownie otacza małego Jezusa. I ludzie, i zwierzęta, i zjawiska naturalne ukazane są w liniach i kształtach kolistych. Kompozycja ta (koło zawsze było symbolem pełni) wraz z kolorystyką i grą światła ilustruje prawdę o Bogu jako Centrum całego świata, jako Świątliwości rozpraszej mrok, jako Mocy, którą uznaje cała ziemską natura za człowiekiem włącznie i pozaziemską wraz z niebieskimi duchami.

W tę nastrojową scenę wpisano też inne prawdy o relacjach Bóg-człowiek: Maryja jakby owija całą sobą Jezusa, jako najczystsza jest najbardziej godna być najbliższą Bogu; pochylony nad Nią i nad Dzieckiem Józef także znalazł się w bezpośredniej Jego bliskości. Nieco dalej, ale też blisko są pasterze na kolanach, w pokłonie, z darami. Wszystkie te postacie uosabiają całkowite oddanie Bogu, zawierzenie i pokorę. Wszystkie twarze, także aniołów, zwrócone są ku Bogu – to wyraz gotowości na Jego przyjęcie i skoncentrowania uwagi na tym, co najważniejsze. Najwięcej światła i najjaśniejszy jest przy Jezusie, tu też następuje koncentracja bieli – w krąg tego światła i bieli wkomponowana jest Maryja. Nad ziemską sceną rozciąga się ogromna przestrzeń w różnych odcieniach błękitu i granatu – wyrazista sugestia ogromu kosmosu, także jakby kłaniającego się swojemu Stwórcy. A wszystko to razem, wyrażając spokój, ukazuje Boży ład w świecie.

Kontemplacja treści witraża uzmysławia, że nie jest on tylko interpretacją cudu narodzin Boga-człowieka, wyzwala wiele różnych refleksji o Bogu, Sprawcy wszystkiego, co żyje i jest.

H. A.

Głos z parafii



ROMAN KONZAL

W drugiej połowie 2008 roku w wielu parafiach odbywały się wybory do parafialnych rad duszpasterskich. Swe głosy oddawali m.in. mieszkańcy gliwickiego Sikornika

PARAFIALNE RADY DUSZPASTERSKIE.

Wizytacja kanoniczna. Spotkanie biskupa z parafialną radą duszpasterską.

– Czym się pani tu zajmuje? – pyta biskup. – Pomagam w organizacji festynów parafialnych, zawsze służę pomocą – odpowiada kobieta. A pan? – biskup zwraca się w stronę siedzącego obok mężczyzny. – **No, hm, ja yyy tu po prostu jestem** – pada niepewna odpowiedź.

tekst

PAWEŁ JUREK

p.jurek@plus.gliwice.pl

To podobno się kiedyś zdarzyło, choć być może jest tylko przekazywaną anegdotą. Pokazuje jednak, że parafialna rada duszpasterska to z jednej strony niezwykle zaangażowane osoby, z drugiej niestety przypadkowi ludzie, którzy tylko „są”. A są, bo przypadkowo wybrali ich parafianie.

Wszędzie „są” – różnie działają

We wszystkich parafiach diecezji gliwickiej istnieją parafialne rady duszpasterskie, które działają na podstawie statutu podpisanego przez bp. Jana Wieczorka w 1997 roku. Wszędzie istnieją, ale

różnie działają. Czasem po prostu tylko „są”. Są kłopotem i zamiast pomagać – przeszkadzają. Coraz częściej jednak proboszczowie podkreślają, że rada nie tylko jest, ale przede wszystkim działa. Proboszcz jednej z większych w diecezji parafii NMP Matki Kościoła na gliwickim Sikorniku przyznaje, że trudno byłoby prowadzić parafię bez rady. – Nasza parafia jest dużym zbiorowiskiem osób i trudno byłoby wszystko wziąć w swoje ręce, wszystko widzieć, wszędzie chodzić, prosić o zaangażowanie – mówi ks. Bernard Mroncz. – W tym pomagają członkowie rady. Są to osoby ambitne, inicjujące różne działania i w istotny sposób pomagające w życiu parafii.



Pierwsze posiedzenie i zaprzysiężenie nowej rady duszpasterskiej w parafii św. Antoniego w Gliwicach Wójtowej Wsi odbyło się 23 listopada 2008 roku

Podobnego zdania jest proboszcz parafii św. Józefa w Zabrzcu. Tam w ciągu roku rada spotyka się nawet osiem razy. Spraw do dyskusji jest sporo, a najlepiej dyskutować na bieżąco. – Festyn, kiermasz adwentowy, w te wydarzenia angażuje się rada. Wiele pomagają, każdy według swych umiejętności i zawodu, który na co dzień wykonuje. Owszem, działalność rady jest pewnym obowiązkiem dla proboszcza i także poszczególnych radnych, ale bez wątpienia warto się angażować – zapewnia ks. Józef Dorosz.

Niestety, nie wszyscy chcą się angażować. Tak jest na przykład w niewielkiej parafii w Rudnie w dekanacie pławniowickim. – Nie będę owijał w bawełnę, jest tak i tak – na pytanie dotyczące zaangażowania rady odpowiada proboszcz ks. Piotr Faliński. – Niektórzy w radzie tylko są i nic więcej. Jednak są też osoby, które służą konkretną radą w sprawach urzędowych, czy na przykład naprawią instalację elektryczną, bo robią to na co dzień w pracy.

Wiekowo, ale skutecznie

– U nas w radzie są tylko starsze osoby – skarży się nauczyciel religii w jednej z miejscowości powiatu tarnogórskiego. Młodych jakoś nikt nie chce wybrać do rady, a starszym już chyba aż tak bardzo nie chce się działać – wysnuwa nieco pochopnie wnioski. Ale faktycznie, „starzenie się” rad zauważa dziekan dekanatu Bytom-Miechowice i proboszcz parafii w Stolarzowicach ks. Eugeniusz Kozok. – W naszej parafii dominują osoby starsze. To jednak nie przeszkadza dobremu działaniu rady. Aktualnie przymierzamy się do remontu dachu i będę pisał do biskupa prośbę, aby przedłużył kadencję bieżącej radzie. Jest zaangażowana w tę inwestycję i chcę, żeby to było także jej dzieło – mówi z zadowoleniem ks. Kozok. Podkreśla także,

że parafialne rady duszpasterskie mają niezwykle ważne zadanie w momencie zmian na stanowisku proboszcza. – W ostatnim czasie dwie takie sytuacje miały miejsce w parafiach dekanatu Bytom-Miechowice. Tam właśnie rady pomagały w przekazywaniu obowiązków. Informowały nowych proboszczów m.in. o miejscowych tradycjach – przyznaje dziekan.

Pokusa demokratyzacji Kościoła

W wielu dekanatach odbywają się formacyjno-integracyjne spotkania członków parafialnych rad duszpasterskich. Gościem takiego spotkania w dekanacie toszeckim był pod koniec ubiegłego roku wiceoficjał Sądu Biskupiego Diecezji Gliwickiej ks. Józef Kara. – Rozmowa toczyła się tam wokół hasła „Parafialne rady duszpasterskie pokusą demokratyzacji Kościoła?”. – W tym wykładzie poruszyłem kilka spraw związanych z problemami współczesnej demokracji. Pokazałem, że demokracje są najlepszą formą rządów, ale nie idealną. Kiedy demokratycznie próbuje się regulować kwestie moralne, to zadaje się gwałt ludzkiemu sumieniu – opowiada o spotkaniu z członkami rad ks. Kara. – Staralem się pokazać znaczenie parafialnych rad w wymiarze ogólnokościelnym, pokazując, że mają one pozytywne znaczenie w skomplikowanym świecie. Przede wszystkim członkowie tych rad pomagają tym, którzy kierują Kościołem – biskupom, a na forum parafialnym proboszczom. Pomagają w rozeznaniu różnych sytuacji, które wymagają duszpasterskiego zaangażowania Kościoła – dodaje.

Rady zgodnie z założeniem powinny być zatem „głosem parafii”. W bardzo wielu przypadkach tak właśnie jest. Niestety, czasem ten głos potrafi zamienić się w chaos, a wówczas takie rady są zupełnie bezradne. ■

Doradzać i działać

Rozmowa z ks. dr. Krystianem Piechaczkiem, dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego kurii diecezjalnej w Gliwicach



Paweł Jurek: Czy rady duszpasterskie są w ogóle potrzebne w parafiach?

Ks. dr. Krystian Piechaczek: – Oczywiście są potrzebne i to w wielu sytuacjach. Szczególnie wtedy, kiedy swoim doświadczeniem, wynikającym z zaangażowania w różne dziedziny życia, służą dobrą radą księdzu proboszczowi w parafii.

Czy zatem są tylko i wyłącznie ciałem doradczym czy mogą także mieć decydujący głos w parafii?

– Parafialne rady duszpasterskie są ze swojej natury ciałem doradczym wobec księdza proboszcza. Szczególnie na ten głos doradcy liczymy w czterech podstawowych obszarach: katechetycznym, charytatywnym, liturgicznym i ekonomiczno-gospodarczym. Te cztery obszary sugerują utworzenie w ramach

parafialnej rady duszpasterskiej specjalnych sekcji, które są jej częściami.

Głos doradcy to jedna sprawa, ale chyba nie bez znaczenia jest także konkretna aktywna działalność członków rady na rzecz parafii.

– Oczywiście. Członkowie rad są ludźmi znanymi ze swego zaangażowania w liczne akcje i przedsięwzięcia na terenie parafii, dlatego też mają dobry przegląd sytuacji. Myślę, że zdecydowana większość parafian zna ich przede wszystkim od tej strony. I taka działalność jest bardzo ważna i wskazana.

Ze Statutu PRD Diecezji Gliwickiej

- Celem Parafialnej Rady Duszpasterskiej (PRD) jest wspomaganie proboszcza (...) w sprawach dotyczących całokształtu życia parafialnego.
 - Członkiem PRD może zostać jedynie katolik zaangażowany w życie parafii oraz posiadający społeczny autorytet.
 - Członkowie PRD mają obowiązek wspierania proboszcza w poczynaniach związanych z prowadzeniem parafii.
 - Proboszcz powinien przedstawić PRD inicjatywy duszpasterskie i gospodarcze oraz zasięgnąć opinii na ich temat.
- Kto wchodzi w skład PRD?**
- członkowie z urzędu, m.in. kapłani pracujący w parafii, przedstawiciele zgromadzeń zakonnych zamieszkujących i pracujących na terenie parafii,
 - członkowie z nominacji, m.in. przedstawiciele parafialnych grup, stowarzyszeń i ruchów oraz inni parafianie dobrani ze względu na ich zaangażowanie w parafii oraz kompetencje zawodowe,
 - członkowie z wyboru parafian – osoby z największą ilością głosów w parafialnych wyborach.



Świąteczny tramwaj przejechał przez miasta

Magiczna podróż

Wyruszył spod Muzeum Śląskiego jeszcze przed świętami. Zabytkowy tramwaj etnograficzny przemierzał kolejne śląskie miasta.

Ekspozycję można było zwiedzać do 11 stycznia podczas postojów tramwajowych. Przystanki zaplanowane zostały w Katowicach, Chorzowie, Rudzie Śląskiej oraz w Bytomiu i Zabrze. Zabytkowy tramwaj zatrzymywał się na bytomskim placu Sikorskiego i zabrzańskim placu Wolności. Jest to nowa inicjatywa Muzeum Śląskiego, która cieszyła się dużym zainteresowaniem rodziców, którzy chcieli pokazać swoim dzieciom tę niecodzienną szopkę bożonarodzeniową, a w niej postaci

przebierańców: Mikołaja, Anioła, Diabłów, Śmierć, Żyda, Kołędnika z gwiazdą, a także archiwalne fotografie i kartki świąteczne.

Wystawa pochodzi z przełomu XIX i XX wieku, jej autorami są śląscy artyści. Opisy tradycyjnej wieczery wigilijnej, przystrajania mieszkań i kołędowania pozwalają zaznajomić się z prawdziwym obliczem Godnych Świąt (to śląska nazwa Bożego Narodzenia) oraz zwyczajami z nimi związanymi, np. świętymi wieczorami czy przedstawieniami Herodami. Klimat tworzą podłaznice z ozdobami oraz starodawny wygląd tramwaju.

Wnętrze zabytkowego tramwaju zostało zaaranżowane na nietypową salę wystawienniczą

Agnieszka Włoka

„Zielona rewolucja” w bytomskich parkach

Będzie pięknie

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach udzielił dotacji na odnowę drzewostanów i prace pielęgnacyjne w trzech bytomskich zabytkowych parkach.

Największy, ponad 34-hektarowy Park Miejski im. F. Kachla powstał w 1840 roku na dawnych terenach wyrobisk górniczych. Park porośnięty jest dębami, lipami, jesionami, klonami i bukami. Szczególną atrakcją tego miejsca są zbiorniki wodne z wyspami porośniętymi wierzbą białą. Brak regularnego koszenia polan oraz fragmentów parku doprowadził do nadmiernego rozwoju roślin zielonych i samosiejek drzew, co uniemożliwiło wzrost na tym terenie innych roślin i drzew ozdobnych. Tymczasem, zdaniem pracowników Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Bytomiu, odpowiedzialnych za utrzymanie

parków w mieście, park im. F. Kachla powinien być nadal zieloną wyspą o bogatej i ciekawej szacie przyrodniczej. Dlatego dotacja Funduszu przeznaczona będzie na bieżące prace pielęgnacyjne drzewostanu i poprawę wyglądu estetycznego parku.

Podobne działania przeprowadzone zostaną w parku Fazaniec w Bytomiu-Szombierkach, gdzie prawie wszystkie ścieżki na wyniesieniach i skarpach oraz dolinach zostały już zarośnięte dziko rosnącymi krzewami. Trzeci bytomski park, który przeżywać będzie swą drugą młodość, to zabytkowy park Ludowy, położony w innej dzielnicy Bytomia – Miechowicach. Także i tu przyznana przez zarząd Funduszu dotacja zostanie wykorzystana na prace porządkowe i pielęgnacyjne parku, liczącego prawie 200 lat. Ta „zielona rewolucja” w bytomskich parkach zakończy się w listopadzie przyszłego roku. **w**

zapowiedzi

XV Chóralne Spotkania Kołędowe

11 stycznia chóry zaśpiewają podczas liturgii niedzielnej w sześciu kościołach zabrzańskich oraz podczas koncertu kołęd w kościele św. Teresy w Zabrze Mikulczycach o godz. 15.00.

Świąteczne spotkanie środowisk twórczych

odbędzie się 11 stycznia o godz. 16.00 w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). W programie: Kapela Wałasi i Lasoniowie z Istebnej oraz wernisaż wystawy Barbary Jonderko Jagły pt. „Impresje – Ziemia Święta”.

KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 14 stycznia w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i prelekcja.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

13 stycznia, godz. 18.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu;

14 stycznia, godz. 19.00, kościół Matki Bożej Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach.

SMS w Zabrze

17 stycznia, godz. od 14.00 do 18.00, kościół Świętego Ducha i dom karmelitanek w Zabrze (ul. ks. Tomeczka 1) – Spotkanie Młodzieży Szukającej pt. Twoja modlitwa – zaufanie czy zamówienie? Prowadzi o. Paweł Porwit. Informacje: tel. 32 777 47 03.

Kołędy w Rudach

25 stycznia, godz. 17.00, kościół Wniebowzięcia NMP – koncert kołęd w wykonaniu chóru Państwowej Szkoły Muzycznej w Gliwicach, Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach, Chóru i Zespołu Instrumentalnego z Babc, Chóru im. Juliusza Rogera z Rud oraz scholi parafialnej z Zawady Książęcej.

Rekolekcje zimowe

pt. Jak przynosić dobry owoc swego życia – kilka przepisów. Organizują siostry słuźbeniczki NMP. Terminy: 28–30 stycznia, Leśnica, Lectio divina; 2–5 lutego, Leśnica. Zgłoszenia do 15 stycznia: s. Dalmacja lub s. Faustyna, tel.: 514 347 268 lub 0 77 404 83 30, e-mail: betania@sluzbeniczki.pl. **■**